



ISSN 0137-8155



9 70137 815006

CENA 12,60 ZŁ
(w tym 5% VAT)

TATERNIK

Nr 4/2010 • UKAZUJE SIĘ OD 1907 ROKU

Nowa droga na Mount Foraker (5304 m)

Linie na południowo-wschodniej ścianie Mt Foraker na Alasce wytyczyli w szybkiej i trudnej akcji w dn. 13-15 czerwca 2010 r. **Bjorn-Eivind Årtun** (Norwegia) i **Colin Haley** (USA). Nazwali ją *Dracula*, trudności to AI4+ M6R AO, dł. 3170 m. Dolną jej partię, łatwiejszą, ale niebezpieczną z uwagi na seraki, przeszli wspólnie z *False Dawn*, po czym odbili w lewo w stromy skalny teren, pokonując go w 12 godzin. U góry połączyli się z *Żebrem Francuskim*, którym wyszli na szczyt. Zejście planowali *Żebrem Sultana* (bez technicznych trudności), ale z powodu wiejącego na nim silnego wiatru z zachodu, zdecydowali się obrać rzadko uczęszczane i trudniejsze północno-wschodnie *Żebro Japońskie*. Bez snu spędzili 71 godzin. Haley doznał niegroźnych odmrożeń stóp. Wcześniej, w ramach aklimatyzacji, zrobili *Filar Cassina* na Denali (6198 m) w czasie 17 godz., jednak z powodu głębokiego śniegu – wolniej niż zakładali (rekord na tej drodze to 15 godz., ustanowiony został przez **Terrence „Mugs” Stumpa** w 1991 r.). Reportaż o pobycie na Alasce pt. „Scared”, napisany przez Haleya, zamieścił „Alpinist” nr 32, str. 52-61.

Brzetysław Janowski

Nowa droga w masywie Monte Rosa

Włosi – **Daniele Nardi**, **Giovanni Pagnoncelli** i **Ferdinando Rollando** wytyczyli *Direttissime* na północno-zachodniej ścianie Jägerhorn (3970 m). Ma 20 wyciągów, 900 m (TD+, 60° śnieg, lód do 90°, M5, 5+). Jednak po tym jak jeden ze wspinaczy odmroził sobie stopy, ze szczytu zabrał ich helikopter.

Klasyczne przejście *Direttissime Harlina* na Eigerze

Jako pierwsi *Direttissime Harlina* z wyścikiem klasyczną drogą *Heckmaira* przeszli **Robert Jasper** i **Roger Schälli** w dniach 20-23 września 2010 r. Ma 1800 m i wycenę M8-, 7a, E5.

Wspinanie w Maroku

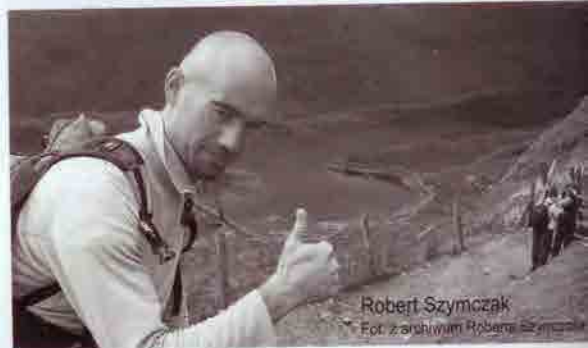
Celem październikowego wyjazdu było przejście dróg sportowych na czterech największych ścianach (Taoujdat, Oujdad, Tadrarate, Tagoujimt). W Taghi najpierw zrobiliśmy *Trompetenkäfer*, 320 m, 7a+, a potem już poważniejszą linię na północnej ścianie Taoujdat – *Les Rivières Pourpres*. Choć relatywnie niezbyt długa – posiada prawie w jednym ciągu osiem wyciągów siódmkowych (1x7a, 3x7a+, 3x7b, 1x7b+) – jest jednak sporym wyzwaniem. Pokonaliśmy ją dość sprawnie, powtarzając 1 wyciąg. Dość szybko uporał się też z *Tout Pour Le Club*, 270 m, 7c, na południowej ścianie Oujdad. Jest krótka, jednak posiada pięć dość długich wyciągów z przedziału 7b-7c (2x7b, 1x7b+, 2x7c), przedzielonych dwoma

wyciągami 6b-6c. Potem przenieśliśmy się pod ścianę Tadrarate, na *L'axe Du Mal*, 7c, dł. 500 m. Kluczem do jej przejścia jest pokonanie 7 trudnych wyciągów (2x7a, 2x7a+, 1x7b, 1x7b+, 1x7c+), przedzielonych paroma z przedziału 6b+ do 6c (najtrudniejsze w górnej części ściany). Po 10 godz. udało się uporać z drogą w stylu PP. W ostatni dzień wspinaliśmy się ładną linią *Zebda* o wystawie południowej.

Paweł Bzdziel, Lukasz Mirowski

Himalaista Robert Szymczak z tytułem doktora

Od 29 kwietnia 2010 r. Robert jest doktorem nauk medycznych w zakresie medycyny. Pracy doktor-skiej pt. „Wpływ przewlekłej hipoksji wysokogórskiej na wybrane parametry fizjologiczne organizmu człowieka” bronił w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie pracuje jako asystent w Katedrze Medycyny Ratunkowej i Katastrof na Wydziale Nauk o Zdrowiu.



Robert Szymczak
Fot. z archiwum Roberta Szymczaka

Robert jest lekarzem specjalistą medycyny ratunkowej, członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Medycyny Górskiej (International Society for Mountain Medicine), wiceprzewodniczącym Komisji Medycznej PZA. Należy do KW Trójmiasto. Jako lekarz wyprawowy, ale równocześnie himalaista, brał udział m.in. w wyprawach na Nange Parbat (8126 m) i Broad Peak (8047 m), zdobył Dhaulagiri (8167 m) w 2008 r., w 2005 r. – Pik Lenina (7134 m), w 2006 r. dokonał pierwszego polskiego wejścia na Hiriz (5550 m) południowo-wschodnią granicą (Karakorum Zachodniej), 23 czerwca 2010 r. wraz z **Arturem Hajzerem** stanął na Nandze Parbat. Była to wyprawa w ramach programu Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015, w którym to Robert – jako wspinacz i lekarz – bierze udział. (red)

Golden Pitons 2010

Magazyn „Climbing” w numerze 292 ogłosił przyznane – po raz dziewiąty z rzędu – nagrody Golden Pitons, tym razem w sześciu kategoriach. Jak zaznaczono, jednym z celów przyświecających przyznawaniu tych wyróżnień jest to, że mogą stać się in-



Fot. Adam Kokot / Krakowski Festiwal Górski

spiracją dla innych w podejmowaniu ambitnych zadań.

Alpinizm: Yasushi Okada i Katsutaka Yokoyama (szerzej znani jako Giri-Giri Boys – red.) – pierwsze przejście liczącej 2600 m południowo-wschodniej ściany Mt Logan (5900 m, wschodni wierzchołek) w Kanadzie. Droga nazwana została I-TO. Jej pokonanie zajęło trzy dni, na wierzchołek wspinacze weszli czwartego dnia, po pokonaniu dalszych 900 m.

Zejście odbyło się wschodnią granią, szczęśliwie dla zespołu (zmęczonego już całą eskapadą), po świeżych śladach innej ekipy. Wyróżnienia: **Colin Haley** i **Björn-Eivind Årtun** – nowa droga na Mount Foraker (5304 m) na Alasce (patrz notatka na str. 22); **Chad Kellogg** – nowa droga na południowej ścianie Aconcagui (6960 m) w Argentynie; **Robert Jasper** i **Roger Schälli** – pierwsze klasyczne przejście *Directissimi Harlina* na Eigerze (3970 m) w Szwajcarii.

Wytrzymałościowe wspinanie skalne: Alex Honnold – kilka łańcuchówek i długich dróg (Squamish, Yosemite, Basaseáhic, czyli rejon El Gigante w Meksyku), w tym mieszczące się w jednej dobie przejście trzech linii na El Capitanie w Kalifornii: *The Nose*, *Salathé* i *Lurking Fear* (ok. 90 wyciągów, 15 godzin wspinania non-stop; z **Seanem Leary**). W skałkach Horseshoe w Arkansas, Honnold przeszedł w ciągu doby 130 wyciągów o trudnościach od 5.8 do 5.13 (z przewagą 5.11).

Wspinanie sportowe: Adam Ondra (17 lat) – co najmniej tuzin przebytych dróg o trudności 9a (5.14d) lub powyżej, w tym drugie przejście linii **Chrisa Sharmy** *Golpe de Estado* w Siuranie (Hiszpania), co dało nam pierwsze na świecie „potwierdzone” 9b (5.15b). Nadto Ondra jako pierwszy uporał się z otwartymi projektami: *Goldrake* w Cornalbie (Włochy) i *L'entraine Ivresse des Lenteurs* w Cèuse (Francja), obie drogi zostały wycenione na 9a+/5.15a. Równie skutecznie wspinął się w większych ścianach (odhaczenia na Madagaskarze), jak i na boulderach (powtórzenie dwóch V15 w dwa dni). Wyróżniony nagrodą Golden Pitons drugi raz z rzędu.

Wspinanie w lodzie: Tim Emmett i Will Gadd – pierwsze przejście unikalnej lodowej *Spray On* w Helmcken Falls w Kolumbii Brytyjskiej (Kanada), wycenionej na WI10 – trzy stopnie wyżej niż jakkolwiek wcześniej zrobiona droga w samym lodzie. Jednowyciągowa linia prowadzi częścią przewieszoną (45°) ścianą jaskini, po lodzie tworzącym się z rozpryskującego wodospady, i została wyposażona w spity asekuracyjne.

Bouldering: Daniel Woods – pierwsze przejście obleganego od kilku lat problemu *The Game* (V16) w Boulder Canyon w Kolorado, a także pierwsze przejście bouldera *Desperanza* (V15), będącego przedłużeniem *Esperanza* (V14) **Freda Nicole'a** w Hueco Tanks, w Teksasie.

Breakaway Success (sukces w nieznanach rejonach): Kyle Dempster – konsekwentne wspinanie w rzadko odwiedzanych górskich rejonach (Pakistan, Chiny, zob. AAJ 2010, str. 34-41). Jest jednym z czołowych alpinistów USA pokolenia 20-latków. W 2010 r. dokonał pierwszego przejścia wschodniej ściany Mt Edgar (6618 m) w Minya Konka w Chinach, w zespole z **Bruceem Normandem**. Było to jednocześnie drugie wejście na szczyt. Zajęło im to 6 dni (w środkowej partii trudności do WI5, M6) i dokonali tego przez częściowo niebezpieczny i narażony na lawiny seraków teren (w tej okolicy śmierć w lawinie ponieśli **Jonny Copp**, **Micah Dash** i **Wade Johnson**). Zespół ma na swoim koncie również drugie wejście na Mt Grosvenor (6376 m) środkowym kulaurem zachodniej ściany (dk. 1300 m) w czasie 23 godz., licząc od bazy – przez szczyt – do bazy.

Rudaw Janowicz

Azjatycki Złoty Czekan 2010 (Piolet d'Or Asia)

Jury, na czele z **Denisem Urubką**, nagrodziło w Seulu **Yasushi'ego Okadę** i **Katsutakę Yokoyamę** z Japonii (patrz notatka powyżej). Za całokształt dokonania wyróżnienie otrzymał **Tstuneo Hasegawa**, który zginął w lawinie w 1991 r. We wspinaczkę sportową zostali zauważeni **Ja-in Kim** (Golden Climbing Shoes) i **Hee-yong Park** (Silver Shoes).

Adam Pustelnik przeszedł Action Directe

Legendarna *Action Directe* na Frankenjurze była pierwszą na świecie drogą o trudności 9a i została wycieczona w 1991 r. przez **Wolfganga Gülücha**. Adam już od kilku lat przymierzał się do drogi, pokonał ją 10 października 2010 r.

Ama Dablam – katastrofa helikoptera

7 listopada 2010 r. na Ama Dablam (6856 m) doszło do katastrofy śmigłowca. Stało się to podczas ratowania dwóch alpinistów – Japończyka **Kazuya Hiraide** i Niemca **Davidę Göttlera**. Zginęli pilot, kpt. **Sabin Basnyat** i mechanik **Purna Awale**.



Zarząd: Janusz Eksner, Jerzy P. Krakowski, Stanisław Czubernat, Antoni L. Dawidowicz, Józef Kwiatkowski, (za nim stoi Janusz Smolka), Barbara Morawska-Nowak, Janina Mikołajczyk (za nią, przy sztandarze kolega z poczty sztandarowego), dalej Mateusz Kurek, Jan Nogaś, Janusz Machullik, Aleksander Stybel, Wojciech Szarota, Joanna Dryla-Bogucka, Szymon Baron, Joanna Król, poniżej od lewej: Tomasz Kwiatkowski, Nikodem Prodyma, Włodzimierz Janusik, Remigiusz Lichota, Jerzy Zieliński.

Fot. Marceja Woźniaka

Zjazd Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego

W dn. 13-14 listopada 2010 r. w Zakopanem obradował VIII Zjazd Delegatów PTT, który podsumował kadencję 2007-2010 i wybrał nowe władze.

Prezeselem został **Szymon Baron** z Bielska-Białej (najmłodszy w historii PTT). Wiek – 28 lat, żonaty, dwie córki, z zawodu inżynier metalurg. Wiceprezysi to **Nikodem Prodyma**, **Tomasz Kwiatkowski** i **Wojciech Szarota**, sekretarz – **Jerzy Zieliński**, skarbnik – **Joanna Król**.

Zjazd podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2012 „Rokiem Ochrony Przyrody Polskiej”, z okazji stulecia założenia pierwszej organizacji skupiającej się na ochronie przyrody Tatr – Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańkiego.

Gośćmi byli m.in.: **Marcin Szweycer** z Gabinetu Prezydenta RP **Bronisława Komorowskiego**, starosta tatrzański **Andrzej Gąsienica-Makowski**, dyrektor Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK **Jerzy Kapłon** oraz himalaisci – **Leszek Cichy** i **Krzysztof Wielicki**.

Członkami honorowymi zostali: L. Cichy, K. Wielicki, **Piotr Pustelnik** i zastąpieni seniorzy PTT – **Józef**

Kwiatkowski, Kazimierz Opyrchal i Stanisław Czubernat – długoletni zastępca dyrektora TPN ds. społecznych funkcji parku. *Tomasz Kwiatkowski*

No to... doczekaliśmy się Internetu na Mt Everest (8848 m)

Firma Ncell założyła na wys. 5200 m stację telekomunikacyjną trzeciej generacji (w rejonie Everestu, w okolicy wioski Gorakshep). Pozwala to korzystać z Internetu nawet na wierzchołku ośmiotysięcznika.

Nowe spojrzenie na dexamethason

W sierpniu 2010 r. w peruwiańskiej Arequipie odbył się Światowy Kongres Medycyny Wysokościowej i Fizjologii (World Congress on High Altitude Medicine and Physiology). Ekspertsi wstępnie zgodzili się co do używania dexamethasonu do prewencji i leczenia ostrej choroby wysokościowej. Wspinacze używają tego preparatu sterydowego, nazywanego popularnie „dexem”, do zwalczania objawów wspomnianej choroby, aczkolwiek opinie na temat bezpieczeństwa i etyki używania leku są stale kon-

trowersyjne. Eksperci jednak stwierdzili, że jest bezpieczniejszy, niż wcześniej sądzono. – *Gdyby pacjent zapytał mnie, czy bezpiecznie jest wziąć dex w dniu wejścia szczytowego, powiedziałbym, że tak* – mówi **Peter Hackett**, lekarz i dyrektor Centrum Medycyny Wysokościowej (Center of Altitude Medicine) w Telluride w Kolorado.

Podczas zdobywania wysokości stężenie tlenu we krwi spada nawet wtedy, kiedy oddycha się przez butle. Ciało kompensuje ten niedobór przez zwiększony przepływ krwi przez mózg. Poprzez nie do końca poznane mechanizmy naczynia krwionośne w mózgu zaczynają przepuszczać płyn do tkanki mózgowej, czego rezultatem jest obrzęk. Sterydy używane są od lat 60, do leczenia objawów tej choroby (dexamethason został wprowadzony w latach 70.) – zmniejszają jej objawy, poprzez uszczelnienie naczyń krwionośnych i zapobieganie przechodzeniu z nich płynu do tkanki mózgowej. Jednak użycie tych preparatów może zmylić wspinacza w ocenie swojego stanu i spowodować, że dalej będzie szedł w górę, mimo choroby. W przeszłości lekarze uważali, że dexamethason powinien być używany do leczenia, a nie do zapobiegania.

Według **Erica Simonsona**, współwłaściciela International Mountain Guides, kompanie przewodnickie używają leku według zasad ustalonych przez lekarza organizację i często zabierają na wyprawy medyków, żeby zapewnić ich pomoc i ekspertyzę na miejscu, w górach. W większości obecne zasady nakazują używanie „dexu” tylko w przypadku wysokościowego obrzęku mózgu, jako ratującego życie.

Sierpniowa konferencja w Peru udowodniła, że czasy się zmieniają i, jak powiedział Hackett: *dexamethason stanie się niebawem znacznie bardziej popularny i szerzej używany w prewencji. Tym niemniej – dodał – zanim zaczniemy rekomendować użycie prewencyjnie leku w dniu wejścia szczytowego, trzeba będzie poczekać na więcej badań, żeby lepiej poznać bezpieczeństwo i efektywność używania go w tym celu.*

(Rudaw Janowicz)

Większe opłaty za wejścia na szczyty

Zarządy dwóch parków narodowych w USA zapowiedziały podwyżki opłat za wejścia na niektóre szczyty. I tak w 2012 r. opłata za wejście na alaskarskiego McKinley'a (6146 m) lub Mt Foraker (5304 m) wzrośnie z 200 \$ do 500 \$. Za wejście na Rainiera (4391 m) w Górach Kaskadowych trzeba będzie zapłacić (już od 2011 r.) 50\$ (dotychczas 30\$).

(Rudaw Janowicz)

Nakamura – niestrudzony eksplorator gór Tybetu gościł w Polsce

Tamotsu (Tom) Nakamura, choć ma 74 lata, w przyszłym roku planuje kolejną wyprawę w góry Tybetu. W konspiracji przed żoną, bo od lat przyrzeka jej, że ekspedycja, na którą właśnie jedzie, na pewno jest już tą ostatnią...

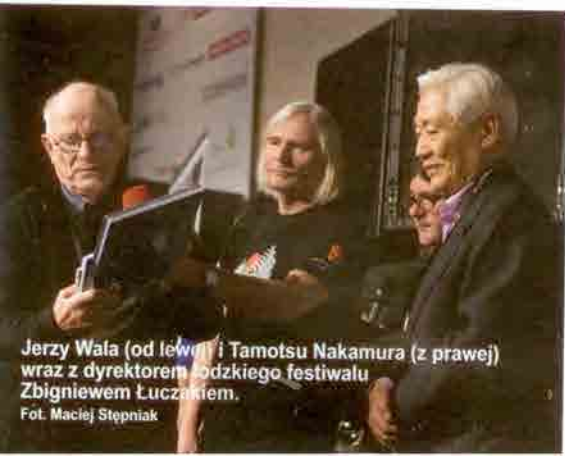
Przyjazd T. Nakamury zapowiadaliśmy w „Taterniku” 3/2010 na str. 16. Opublikowaliśmy również tekst jego autorstwa pt. „Góry i lodowce Wschodniego Tybetu – jesień 2009; zakazana podróż do czterech nieznanymi dolin”, przetłumaczony przez **Janusza Majera**.

Nakamura w Polsce przybywał w dn. 17-25 listopada. Przyjechał na zaproszenie J. Majera i XII Explorers Festivalu w Łodzi. Podczas tej imprezy miał prelekcję na temat eksploracji gór Azji Centralnej, opowiedział o 20-letniej penetracji gór wschodniego Tybetu, Syczuanu i Yunanu, która zaowocowała opisaniem i sfotografowaniem prawie 300 niezdołanych dotąd sześciotysięcznych szczytów, dotarciem do nieznanymi dolin i lodowców. Zorganizował w ten zakątek świata 32 ekspedycje. **Podczas festiwalu za swoją działalność otrzymał nagrodę Explorera. Od listopada jest też członkiem honorowym PZA.**

Po festiwalu T. Nakamura gościł w domu J. Majera. Potem, wraz z J. Wałą, pojechali przez Beskidy, Zakopane i Niedzicę do Krakowa. W Warszawie spotkał się z **Józefem Nyką, Januszem Kurczabem, Stanisławem Kulińskim i Andrzejem Sobolewskim**. T. Nakamura zebrał też „polskie” tematy do miesięcznika wydawanego przez JAC (Japanese Alpine Club). J. Nyka opracował dla niego angielską wersję ponad 100-letniej historii organizacji polskiego ruchu wspinaczkowego. J. Kurczab – zestawienie najważniejszych polskich osiągnięć w górach wysokich, a **Artur Hajzer** informacje o rozpoczynającym się sezonie zimowym w Karakorum.

Z Warszawy poleciał do Barcelony i Ośrodka Dokumentacji Górskiej (SGIA) w Sabadel, a stamtąd do Hamburga, gdzie spotkał się z wydawcą. Przygotowuje bowiem wydanie książki „Die Alpen Tibets-Ostlich des Himalaya” w wersji angielskiej, w czterech tomach – edycje poprawioną i uzupełnioną.

Grzegorz Chuwoła



Jerzy Wał (od lewej) i Tamotsu Nakamura (z prawej) wraz z dyrektorem Łódzkiego festiwalu Zbigniewem Łuczniakiem.

Fot. Maciej Stępiński